

# Poles invade Strzelecki

More than 300 members of Melbourne and the Latrobe Valley's Polish community, took over the tiny farming hamlet of Strzelecki on Wednesday.

There were so many in the hall, it was impossible to move around freely . . . and there were just as many outside.

Most were members of Polish senior citizens groups in Melbourne's suburbs and the Latrobe Valley.

They spent the day socialising, and enjoying their national songs and dances within the hall.

But why Strzelecki? Count Paul Strzelecki, a Polish national, explored most of Gippsland, the Bass Strait islands and Tasmania, in the brief period he was in Australia from 1839 to 1843.

In 1840 he traversed Gippsland. Before doing so he climbed Australia's highest mountain and named it Mt Kosciusko, after a famous Polish patriot.

Strzelecki, the hamlet, nestles in the Strzelecki ranges, both named after the explorer.

He and his party's journey through the dense rainforests of Gippsland, owed their lives to Aboriginal guide, Charlie Tarra.

They burst out to the sea near Corinella.

Several cairns commemorating the epic journey of discovery, are dotted along the path followed by the explorer.

In 1843 Strzelecki settled in England where he spent the rest of his life.

## Second invasion

Last Wednesday was the second time the Polish

community had invaded Strzelecki.

On the first occasion . . . in July, 1966 . . . they were at the now-closed school, where Morwell artisan, Polish-born, Arthur Santowiak, presented a plaque depicting the head of Paul Strzelecki.

The aluminium-based plaque remained at the school until its closure some years ago. It was then transferred to the hall.

Arthur checked on his plaque some time ago, after he had recovered from a stroke and by-pass surgery. He found it had badly corroded over the years.

So he took it back to Morwell to restore it to its original condition.

And last Wednesday Arthur represented a magnificently restored plaque of Count Paul Strzelecki.

Arthur, now 67, recalled the names of politicians, clergymen, and local Strzelecki dignitaries who had assisted with the original presentation 31 years ago. He emotionally recal-

led the occasion, saying that most of those people were now dead.

Around the walls of the hall were newspaper articles and photographs of the original presentation, and numerous articles on Strzelecki.

Arthur had arranged the exhibition.

He told those present that "the only true biography" of Strzelecki was being printed and would soon be released for sale. He urged those who wanted to know "the true story" to put in an order at their local newsagents.

## No Poles

President of the hall committee, Peter Walsh, welcomed the group to the district, saying that the farming community of Strzelecki was made up of people from many racial backgrounds . . . but there were no Poles.

He said Count Strzelecki had rightly identified the district in 1840 as rich farming country, because of the huge size of the trees.

Mr Walsh said the grandfather of hall committee secretary (Jim Brooks) had been one of the district's original settlers; and had been left at the age of 12, by his father, in the hostile forest of the day, to hew out a clearing on the selection and build a house.

"That was 115 years ago," Mr Walsh said.

He pointed out the difficulties of clearing the steep hill country in those days; and how farming in the Strzeleckis was more demanding than in more gently undulating country.

"Most farming here is very physical. So our early settlers must have shared Strzelecki's vision, his determination and his courage," Mr Walsh said.

He paid tribute to Arthur Santowiak for restoring the plaque and commented on the debt owed to Polish settlers for what they had done for Australia.

"Count Strzelecki has a very special place in the history of Australia. It is a history, the telling of which has been to a large degree neglected," said Mr Walsh.

# BULETYN SENIORA

# 2

Wydawca: Biuro Opieki, Informacji i Zatrudnienia  
Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii.

## VII ZLOT POLSKICH KLUBÓW SENIORA W ALBION

20 marca 1997 roku już po raz siódmy spotkali się polscy seniorzy z całej Wiktorii. Gospodarze na czele z Mieczysławem Żurkiem - prezesem Polskiego Centralnego Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego w Albion i Wacławem Kaską - prezesem Polskiego Klubu Seniora w Albion spisali się na medal. W tym roku nikt nie narzekał na organizację zlotu. Miejsc siedzących wystarczyło dla wszystkich.

Zlot tradycyjnie otwarto wspólną modlitwą, którą prowadził ks. Maksymilian Szura. Po wstępnych przemówieniach gospodarzy zebrana publiczność (ok. 1000 osób) mogła poznać nowo wybranego prezesa Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii - Andrzeja Goździckiego.

Gościem honorowym był poseł z Partii Liberalnej do Izby Wyższej Parlamentu Wiktorii David Davies, który mówił o pracy mieszanego (dwupartyjnego) komitetu parlamentarnego zajmującego się problemem pozytywnej starości. Z kolei Daniela Kowalczyk, prezes Australijsko-Polskiego Towarzystwa Dobroczyńności mówiła o bieżących zmianach, które planowane są w przypadku hosteli i tzw. nursing homes dla osób w wieku emerytalnym.

W części artystycznej wystąpiły zespoły i reprezentanci klubów seniora z Geelongu, Doncaster, St. Albans, Rowville, Footscray, Reservoir, Keilor Downs, Mt. Waverley, Altony, Ardeer, i Albion. Po czym miały miejsce towarzyskie spotkania i obiady.

RI

## PIKNIK SENIORÓW W STRZELECKI

9 kwietnia 1997 roku prawie 400 osobowa grupa polskich seniorów udała się do małej miejscowości w Gippsland noszącej tak nam bliską nazwę Strzelecki. Trasa wiodła grzbietem wododziału. Po drodze można było podziwiać malownicze wzgórza i dolinki Strzelecki Rangers.

Osada Strzelecki ciągnie się na przestrzeni 9 mil pomiędzy Warragul i Korrumbarą. Na miejscu znajdują się Strzelecki Public Hall i Strzelecki Uniting Church. Między tym obiektami znajduje się piękna Avenue of Honour 1914-1918 poświęcona australijskim żołnierzom, którzy zginęli w czasie I wojny światowej. Miejscowa społeczność liczy obecnie zaledwie około 50 osób, głównie pochodzenia anglosaskiego, którzy utrzymują się głównie z rolnictwa. W przeszłości mieszkało tam znacznie więcej ludzi. Dochodziła tam nawet linia kolejowa. Związane to było z eksploatacją węgla.

W osadzie Strzelecki miejscowa społeczność przygotowała barbeque, tradycyjne ciasta z kawą i herbatą. Polskich seniorów powitał prezydent osady Peter Walsh, który jest wprawdzie absolwentem nauk politycznych, ale na codzień pracuje jako farmer a dorywczo jako konsultant doradzający młodzieży w wyborze ich przyszłej kariery.

Zebrani mogli podziwiać odnowioną plakietę poświęconą Sir Pawłowi Edmundowi Strzeleckiemu, której renowacji dokonał Artur Santowiak. Pan Artur miał możliwość wspomnieć uroczystość z przed 31 lat, kiedy to Związek Polaków w La Trobe Valley podarował tę plakietę miejscowej społeczności.

Z kolei Cath Ritchie, przedstawicielka Korrumbara Historical Society powiedziała zebrany o planie uatrakcyjnienia miejsca, w którym zlokalizowany jest obelisk poświęcony Strzeleckiemu (pomiędzy Korrumbarą a Strzelecki).

Jako kolejny mówca głos zabrał prezes Związku Polaków w La Trobe Valley pan Władysław Szlegier.

Mimo niezbyt sprzyjającej pogody humory większości dopisały (z mojego sondażu wynika, że pasażerowie dwóch autobusów byli niezadowoleni z powodu pogody, natomiast ekipy pozostałych pięciu autobusów nie narzekały, a nawet chwaliły sobie tę eskapadę).

Polsko-australijskie spotkanie w Strzelecki urozmaiciły występy seniorów z La Trobe Valley, St. Albans, St. Kildy i Prahran.

Przez cały dzień osada była okupowana przez Polaków, czego widocznym znakiem były białe-czerwone flagi.

W tym miejscu pragnę bardzo serdecznie podziękować organizatorom z Peterem Walshem i Jamesem Brooksem na czele za przygotowanie miejsca na piknik, a polskim seniorom za przybycie.

RI.

#### DYŻURY PRACOWNIKA BIURA OPIEKI, INFORMACJI I ZATRUDNIENIA FEDERACJI POLSKICH ORGANIZACJI W WIKTORII

Pracownik Biura Opieki, Informacji i Zatrudnienia, Zdzisław Derwinski będzie odwiedzał raz w miesiącu Morwell (pierwszy czwartek miesiąca) i Geelong (drugi wtorek miesiąca). Jego zadaniem będzie służenie radą polskim seniorom w tych rejonach. W Morwell dyżury w Migrant Resources Centre przy Barkley Street będą w godz. 10.00-12.00, a następnie w Polskim Klubie Seniora w Mitchell House (13.00-15.00). W Geelongu natomiast od 13.00 do 15.30 w Domu Orła Białego w czasie spotkań tamtejszego Klubu Seniora.

#### KWARTALNE ZEBRANIE PREZESÓW POLSKICH KLUBÓW SENIORA

Kolejne kwartalne zebranie prezesów polskich klubów seniora odbędzie się 21 maja 1997 roku o godz. 10.30, w lokalu Biura Opieki, Informacji i Zatrudnienia Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii na 8 piętrze przy 35 Elizabeth Street w Melbourne, bardzo blisko stacji kolejowej Flinders Station (50 m). W programie przewidziane jest omówienie ostatnich imprez oraz planowanie nowych tj. piknik seniorów na „Polanie” w Healesville, VIII Zlot Polskich Klubów Seniora w 1998 roku, współdział seniorów w Festivalu Polskim w Morwell i Pol-Art'97 itp.

#### PORADY NA TEMAT RAKA PIERSI I TERAPII HORMONALNEJ

Pani dr Alicja Murkies zaproponowała zorganizowanie sesji informacyjnych na temat raka piersi i terapii hormonalnej. Zainteresowane kluby seniora proszone są o skontaktowanie się z dr Alicją Murkies pod tel. 9592 0222.

#### MOŻLIWOŚĆ GRUPOWYCH WYJAZDÓW NA MT. BULLER.

Prezes Klubu Narciarskiego „Tatry”, pan Maciej Wilde proponuje seniorom skorzystanie ze schroniska „Tatry” na Mt. Buller na bardzo korzystnych warunkach. Polskie schronisko, bardzo ładnie położone i doskonale wyposażone, może pomieścić jednorazowo 37 gości. Przy większych grupach istnieje możliwość porozumienia się z drugim polskim klubem narciarskim na Mt. Buller. O szczegóły proszę dzwonić do Państwa Wilde - tel. (03) 9859 2933.



Members of the Polish community's Latrobe Valley senior citizens club, rendering items at the Strzelecki hall last Wednesday.

